Jeżyk

Gazetka redagowana przez uczniów Polskiej Szkoły w Glasgow

Polish School in Glasgow

Jeżyk nr 2

Maj 2014

Cena: 50 pence

Apel z okazji kanonizacji Jana Pawła II.

******Kanonizacja*** - akt kościelny wydawany przez Kościół katolicki, uznający osobę zmarłą za świętą.

26 kwietnia w naszej szkole odbył się uroczysty apel z okazji kanonizacji Jana Pawła II, rozpoczęty ulubioną piosenką religijną papieża - ''Barka''. Pani Beata przywitała uczniów i nauczycieli, a następnie obejrzeliśmy teledysk przedstawiający fragmenty z życia papieża. Teledysk ten wielu z nas wzruszył. Potem Pan Krzysztof wyświetlił nam animowany film o biografii Jana Pawła II. Po zakończeniu nauczyciele zaczęli recytować wiersze o świętych. Następnie zaśpiewaliśmy jeszcze jedną piosenkę ''Święty uśmiechnięty'' i wysłuchaliśmy rapowanej wersji biografii

Jana Pawła II. Pod koniec Pani Joasia poinformowała nas o mszy św., która miała się odbyć 27/04/14 w Kościele św. Anny i o transmisji telewizyjnej mszy kanonizacyjnej z Watykanu - również 27/04/14.

Życzymy wszystkim wytrwałości w dążeniu do świętości!

Daria Stefaniak kl.V

Moje polskie korzenie – Kraków.

Mam na imię Sandra i pochodzę z Krakowa. Kraków jest drugim co do wielkości miastem Polski, położonym w południowej części kraju, w województwie małopolskim. Miasto jest podzielone na 18 dzielnic, wszystkie dzielnice mają swoje nazwy i są dodatkowo oznaczone cyframi rzymskimi. Przez Kraków płynie największa polska rzeka – Wisła.

Z początkami Krakowa wiążą się liczne legendy. Wiemy na pewno, że gród był siedzibą księcia, a później został miastem królewskim. Prosperitę miastu zapewniły rzesze kupców i rzemieślników, a artyści i naukowcy przyczynili się do rozwoju kultury i nauki.

Pomiędzy rokiem 1038 a 1058 król Polski Kazimierz zwany Odnowicielem, ustanowił Kraków stolicą Polski, czyli najważniejszym ośrodkiem administracyjnym. W roku 1596 król Zygmunt III Waza przeniósł stolicę do prowincjonalnego miasteczka na Mazowszu – Warszawy. „Przeprowadzka" miała miejsce, ponieważ Warszawa miała dogodniejsze położenie geograficzne,

Czytaj dalej na stronie 4

W tym numerze:

Kanonizacja Jana Pawła II, **Daria Stefaniak**, strona 1.

Moje polskie korzenie— Kraków, **Sandra Ślepuchow**, strona 1

Moja pierwsza wizyta w Szkocji, **Martyna Pawlikowska**, strona 2

Legenda „Pół księżyca", **Sandra Ciesielska**, strona 2

Relacja z udziału w programie „Słownik polsko-polski, **Weronika Zając**, strona 3

Mistrz ortografii, strona 3

Dla najmłodszych:

Wykreślanka, strona 7

Abrakadabra połącz punkty, strona 7

Kolorowanka, strona 8

Moja pierwsza wizyta w Szkocji.

Na początku były to tylko rozmowy na temat wyjazdu do Glasgow. Jednak z upływem czasu i coraz większą chęcią zdecydowałam się razem z tatą, babcią, dziadkiem i ciocią wyjechać. Kiedy tata powiedział mi, że zamówił bilety z wujkiem - byłam szczęśliwa, ale trochę się bałam. Oczywiście kiedy zbliżył się termin wylotu do Szkocji , to tradycyjnie się rozchorowałam… Bałam się, że nie polecę. Jednak to się nie stało – w ten niezwykły dzień obudziłam się zdrowa. Z samego rana wstałam, zaczęłam się ubierać. Musiałam się spieszyć, bo miałam tylko godzinę na wyszykowanie się (ubranie, umycie, jedzenie). Gdy babcia, dziadek i ciocia podjechali pod nasz blok, zeszłam z tatą na dół, ale przed tym pożegnałam się z mamą i moim malutkim braciszkiem. Powiedziałam, że jak dolecę, od razu zadzwonię do nich. Wreszcie nadszedł ten moment i po dwugodzinnej jeździe samochodem dojechałam na parking przy lotnisku. Czekał tam na nas bus, który miał nas dowieźć pod halę odlotów. Gdy już byliśmy w środku, musiałam sporo czekać. Aby skrócić ten czas, czytałam książkę, gazetkę i grałam na tablecie.

Kiedy usłyszałam, że nasz samolot już jest gotowy, strach mnie zjadł – w końcu to był mój pierwszy lot samolotem. Wzięłam swój bagaż podręczny i poszłam z rodzinką do samolotu. Bałam się, ale co tam - weszłam, zajęłam swoje miejsce i czekałam. Kiedy byliśmy na pasie startowym, mocno ścisnęłam oczy i nie patrzyłam. Miałam je zamknięte z dwie minuty. Wreszcie kiedy trochę się uspokoiłam, otworzyłam oczy i zobaczyłam, że jestem już w chmurach – mój tata się śmiał.

Lot samolotem nie był taki zły, ale długi (2,5 godziny). Widziałam, jak sporo osób spało, ale mi się jakoś nie chciało. Następnie, gdy byliśmy nad Szkocją, samolot zaczął się zniżać. Nie miałam już zamiaru nie patrzeć, byłam za bardzo ciekawa, jak to będzie. Samolot na początku " uderzył o ziemię " (kiedy lądował, było strasznie czuć). Gdy wyszłam, strasznie wiało, jednak po paru krokach byłam już wewnątrz lotniska, gdzie było ciepło.

Czytaj dalej na stronie 6

Legenda „Pół księżyca”.

Dawno, dawno temu księżyc zawsze był pełny. Nigdy przedtem nie był połową ani innym kształtem. Gdy świecił, cały świat był zachwycony jego blaskiem. Jednak ciągłe patrzenie na księżyc powoli zaczynało nużyć ludzi, zwierzęta i inne istoty żyjące na świecie. Kiedy księżyc to zauważył, pomyślał : "Dlaczego nikt na mnie nie patrzy?", a potem zrozumiał, że jest nudny. Wymyślił więc, że zacznie zmieniać kształt, by znów się nim zainteresowano. Jak pomyślał, tak też uczynił, a wszyscy ponownie zaczęli wpatrywać się w niebo. Patrzącym na księżyc najbardziej podobała się jego połówka. Od tamtej pory księżyc co noc zmienia swój kształt…

Sandra Ciesielska kl. IV.

Relacja z naszego udziału w programie „Słownik polsko-polski"

„Słownik polsko-polski" – program poświęcony kulturze języka polskiego, realizowany za pomocą internetu. Uczestnicy z całego świata łączą się ze studiem w Polsce, z ekspertem – prof.Janem Miodkiem za pośrednictwem Skype'a. Program jest emitowany na antenie Telewizji Polonia i TVP2.

5 kwietnia 2014 r. mieliśmy okazję uczestniczyć w nagraniu kolejnego odcinka programu „Słownik polsko-polski" z udziałem prof. Jana Miodka. W towarzystwie nauczycielki j.polskiego - p.Ewy Kwiatkowskiej i uczennicy kl.VI – Zosi Korygi, zadałam Panu Profesowi następujące pytanie :

Dzień dobry Panie Profesorze!

Na jednej z tablic pamiątkowych w Domu Polskim im.gen. Władysława Sikorskiego w Glasgow widnieje nazwa miejscowa –„Glasgow" odmieniona w miejscowniku : „w Glasgowie".

Prosimy o poradę językową – czy jest dopuszczalna odmiana nazwy własnej „Glasgow" zgodnie z tradycyjnym wzorcem odmiany nazw miast rodzimych, zakończonych na –ów, jak Kraków, Rzeszów? Czy raczej powininniśmy pozostawić tę nazwę nieodmienną?

Profesor Miodek odpowiedział, że najbardziej poprawne jest użycie „Glasgow" w formie nieodmiennej. Wyjaśnił nam też z uśmiechem, że Polacy próbują poddawać rodzimym wzorcom odmiany wiele nazw miejscowych, by uczynić je bardziej „swojskimi".

Emisja programu z naszym udziałem miała miejsce 3 maja 2014r. na kanale TV Polonia o godz.17.00 czasu polskiego.

Z ciekawością oglądałam ten program, ponieważ moja obecność w nim była świetną zabawą i ogromnym doświadczeniem.

Zamierzamy kontynuować nasze uczestnictwo w programie.

Zachęcamy zatem wszystkich uczniów do zgłaszania interesujących pytań dotyczących trudności językowych, pojawiających się w naszej mowie ojczystej!

Weronika Zając kl.V

Mistrz ortografii – popraw błędy w pisowni (10 błędów).

J. Brzechwa „Ciotka Danuta"

Gruba ciotka danuta
Robi sfetry na drótach.

Jusz po pięciu minutach
Dowiedziały się o tym jaskułki,
Gwałt podniosły do spułki:
"Jak to? Ciotka Danuta
Robi swetry na drutach?
Na drótach siadają ptaki,
Lecz ciotka? Zkąd pomysł taki?
A lećcierz do niej gromadnie,
Bo wam ciotka z drótów spadnie!"

A.Chrzanowska "Żuk do żuka"

Żecze rzuk do rzuka:
"Czego pan tu szóka? - morze porzywienia:
żepy, żołędzi, żodkiewek,
a może jarzembiny czerwonej?"
"Nie, ja szukam nażeczonej".

Rozwiązanie na stronie 8

Moje polskie korzenie – Kraków, czytaj dalej ze strony 1.

znajdowała się w centrum państwa polsko – litewskiego. Bezpośrednią przyczyną przenosin dworu królewskiego był wielki pożar Wawelu 23 stycznia 1595 r. który wyrządził znaczne szkody.

W 1241 r. nastąpił najazd Tatarów na Polskę. Tatarzy byli wówczas plemieniem koczowników, które przybyło do Europy Wschodniej z Azji. Po wielu bitwach i długim oblężeniu miasto zostało zdobyte i prawie całkowicie zniszczone przez Tatarów.

W odbudowie stolicy dopomogło nadanie praw miejskich w 1257 roku przez Bolesława Wstydliwego. Przywileje obejmowały między innymi prawo targowe (handel), prawo rzemiosła, składu (cła), regulowały również kwestie zabudowy miejskiej i samorządu mieszczan.

W 1655 roku, w czasie „potopu" miasto zaatakowali Szwedzi, niszcząc wiele zabytków kultury i dzieł sztuki. Przez wiele lat miasto było odbudowywane, aż do początku II wojny światowej. W 1945 roku jedna z bomb zrzuconych przez radzieckich lotników, ugodziła w Katedrę Wawelską, dokonując poważnych zniszczeń, a sowiecka artyleria zniszczyła około 450 budynków w centrum Krakowa.

Współczesny Kraków jest uważany za perłę wśród polskich miast. Swoją świetność zawdzięcza bardzo dużej liczbie zachowanych zabytków architektury i sztuki. W 1978 roku Kraków został wpisany na pierwszą Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO, która jest rejestrem najcenniejszych obiektów na świecie.

Jedną z największych atrakcji turystycznych Krakowa jest Zamek Królewski na Wawelu, który przez wieki stanowił centrum państwowości polskiej. Dziś wizyta w Zamku Królewskim to fascynująca podróż w historię Polski, na którą trzeba przeznaczyć co najmniej jeden pełny dzień. Na parterze i drugim piętrze znajdują się komnaty królewskie, ozdobione oryginalnymi arrasami, sprowadzonymi przez Zygmunta Augusta z Brukseli. Na uwagę zasługują również największa Sala Senatorska i Sala Poselska, pięknie ozdobione rzeźbami męskich i kobiecych głów. Na pierwszym piętrze znajdują się prywatne apartamenty królewskie. Warto również odwiedzić Skarbiec Koronny i Zbrojownię, w której wystawiane są trofea zdobyte na wojskach tureckich podczas „odsieczy wiedeńskiej".

Drugim najczęściej kojarzonym z Krakowem zabytkiem są Sukiennice. Obecnie, tak jak i w przeszłości, budynek ten spełnia przede wszystkim funkcje handlowe, dziś jednak zamiast kupców odwiedzają go turyści. W Sukiennicach znajduje się wiele małych straganów, w których sprzedawane są pamiątki z Krakowa, biżuteria i rękodzieło. Historia Sukiennic jest tak stara, jak historia Rynku Głównego. W chwili lokacji miasta książę obiecał mieszkańcom wybudować kramy sukienne. Pierwsze Sukiennice były kamienne, następnie w XIV w. powstały murowane. Choć ta piękna budowla nie przetrwała pożaru dwa wieki później, to do dziś zachowały się fragmenty jej murów. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Sukiennice zostały odbudowane w stylu renesansowym i są ozdobą Rynku Głównego.

Kraków to przede wszystkim miasto kościołów. W samym mieście jest ich ponad 120, a większość z nich to obiekty zabytkowe, liczące setki lat. Samo

Moje polskie korzenie – Kraków, czytaj dalej ze strony 4.

centrum Krakowa to oczywiście najważniejszy oraz największy plac – Rynek Główny. To tutaj można podziwiać słynne Sukiennice, Wieżę Ratuszową, Kościół św. Wojciecha, Kościół Mariacki i około 40 średniowiecznych kamienic.

Dla turystów Kraków to miasto pełne atrakcji. Krakowski Park Wodny jest dużym, pełnym zabawy parkiem wodnym. Znajdują się w nim trzy baseny o łącznej powierzchni 2 tys.m2, co lokuje park na pierwszym miejscu w kraju. Dodatkowych atrakcji wodnych jest mnóstwo, w tym: stanowisko hydromasażu, jacuzzi, sauny czy rwąca rzeka. Są też przeznaczone miejsca do uprawiania sportów wodnych: siatkówki, koszykówki oraz piłki wodnej, a także tęczowa ścieżka do chodzenia po wodzie oraz aż 8 różnych zjeżdżalni. Jest to wspaniałe miejsce na odpoczynek oraz świetną zabawę.

Jednym z największych zakładów pracy w Krakowie jest „Nowa Huta". Nowa Huta to również odrębna dzielnica stojąca w opozycji do reszty miasta. Powstała w latach 50tych XX wieku jako największa inwestycja planu 6letniego. Celem planu było stworzenie nowych miejsc pracy i zmiany mieszczańskiego charakteru miasta na robotniczy. Obecnie otaczające hutę blokowiska kontrastują z elegancką zabudową reszty miasta.

Dziś w Krakowie mieszka blisko 800 tysięcy mieszkańców. W ostatnich latach w całej Małopolsce, a przede wszystkim w Krakowie, można zauważyć znaczące zmiany gospodarcze oraz rozwój całego miasta. Na pewno przyczyniło się do tego nasze przystąpienie do Unii Europejskiej i fundusze, które otrzymujemy na rozwój miast i wsi. Osobiście uważam, że status materialny krakowianina jest lepszy niż 10 lat temu, pomimo nadal utrzymującego się wysokiego bezrobocia. W Krakowie powstało wiele centrów handlowych, hoteli, restauracji i innych miejsc biznesowych. Dzisiaj większość ludzi bez względu na wiek chodzi do centrów handlowych, nie tylko na zakupy, ale także aby spędzić tam wolny czas. Uczelnie krakowskie są bardzo popularne wśród studentów, a największą renomą cieszy się Uniwersytet Jagielloński, zajmujący najwyższe pozycje w rankingach uniwersytetów polskich i europejskich.

Bardzo cieszę się, że moje miasto Kraków jest na światowym poziomie ekonomicznym, ponieważ mam zamiar w przyszłości tam powrócić.

Jedną z ważnych osób, o której chciałabym opowiedzieć jest Prezydent Miasta Krakowa, p. Jacek Majchrowski. Urodził się 13 stycznia 1947 r. w Sosnowcu. W 1970 roku ukończył studia prawne i zdobył tytuł doktora. W 1988 jako jeden z najmłodszych w historii UJ, uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk prawnych. Jest również znawcą II Rzeczypospolitej. W latach 1996 -1997 jako wojewoda krakowski przyczynił się do powstania specjalnej strefy ekonomicznej w Krakowie i do podpisania wstępnej umowy o budowę centrum koncertowo-kongresowego. Uratował także przed likwidacją Teatr Stu. Od 1999 roku należał do Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jacek Majchrowski jest autorem wielu opracowań naukowych oraz 14 książek historycznych. Przede wszystkim dotyczących II Rzeczypospolitej, m.in. pod jego redakcją ukazała się w 1994 roku książka „Kto był kim w II Rzeczypospolitej". W roku 2002 wygrał w wyborach samorządowych i objął funkcję prezydenta Krakowa. Przyczynił się do wielu zmian w Krakowie, takich jak: wzrostu liczby turystów do 8 milionów rocznie, poprzez sprowadzenie do Krakowa tanich linii lotniczych, modernizacji stadionów krakowskiej Wisły oraz Cracovii, różnych prac związanych z budową hali widowiskowo-sportowej, boisk wielofunkcyjnych w krakowskich osiedlach mieszkaniowych oraz programu budowy czterech krytych basenów dla południowych dzielnic Krakowa. Podczas drugiej i trzeciej kadencji p. Jacek Majchrowski działał i działa bardzo intensywnie na rzecz krakowskiej ludności oraz całego miasta.

Sandra Ślepuchow kl. VI

Moja pierwsza wizyta w Szkocji, czytaj dalej ze strony 2.

Czekał tam już na nas wujek, który wszystko nagrał. Następnie pojechaliśmy do jego mieszkania. Było tam bardzo ładnie. Potem nie miałam już nic innego do roboty, jak tylko się położyć i odpocząć po tym ciężkim dniu.

Następnego dnia szybko wstałam, strasznie wcześnie. Byłam cicho, ale jednak wszystkich obudziłam. Tego dnia padał deszcz, więc nie miałam nic innego w planach jak tylko pójście na zakupy! Bardzo spodobały mi się tutejsze ciuchy, jednak uważam, że dzieci ubrane tutaj są lekko. Kiedy w Polsce pada, wszyscy są w kurtkach, ubrani bardzo ciepło, a tu w Szkocji bardzo, bardzo lekko. Widziałam dużo osób tylko w bluzkach z krótkim rękawem i w krótkich spodenkach, a na to rajtuzy. Z początku trudno było mi coś kupić, ale kiedy weszłam do sklepu "Primark ", od razu rzuciły mi się w oczy dwie koszule. I w ten oto sposób w jeden dzień kupiłam dziesięć ubrań…

Kiedy wróciłam do domu wujka, porozmawiałam z mamą na Skype.

Moja mama strasznie się zdziwiła, że tyle rzeczy kupiłam pierwszego dnia. Jednak myślę i mam nadzieję, że była pozytywnie zaskoczona.

Następne dni były jeszcze lepsze. Zwiedziłam dużo ciekawych miejsc, takich jak: oceanarium, muzeum transportu, ogrody, parki, a nawet kościoły (w których są puby). W oceanarium widziałam dużo ciekawych zwierząt, jednak najbardziej spodobały mi się foki i rekiny, które pływały nade mną. Co do fok, to podobały mi się wykonywane przez nie sztuczki, jednak uważam, że osoby, które nas zabawiały, pokazując jakie sztuczki potrafią wykonać foki, powinny się bardziej postarać. W muzeum transportu zobaczyłam samochody, motocykle, rowery, ulice, jakie kiedyś były w Glasgow i jak wyglądały różne budynki. Widziałam również piękne stroje i zabawki.

W ogrodzie botanicznym widziałam dużo ładnych kwiatów i drzew. Zdziwiły mnie tutaj kościoły, a zwłaszcza jeden. Otóż nie chciano mnie do niego wpuścić, dlaczego? Ponieważ w tym kościele był bar – klub nocny! Ostatniego dnia mojego pobytu w Szkocji poszłam na duże zakupy. Kupiłam sporo fajnych rzeczy, z których jestem bardzo zadowolona. Poszłam także do dwóch parków, a w jednym spotkałam dwie sympatyczne wiewiórki. Dałam im orzechy.

Śmieszne było to, że jedna po mnie… skakała! Widziałam też dom, który ktoś wybudował na podobiznę zamku. W dniu wylotu pożegnałam się z wujkiem i uprzedziłam, że jeszcze go odwiedzę. Bardzo podobało mi się w Szkocji. Widziałam tu sporo ciekawych rzeczy. Jednak jednego widoku, który był według mnie najśmieszniejszy, nigdy nie zapomnę. Były to szkockie krowy. Są one zupełnie inne niż te w Polsce. Jednak Szkocja i Polska tak bardzo się od siebie nie różnią. W obu krajach są zwierzęta, deszcze, wzgórza, sklepy (niektóre), parki… Jeśli jeszcze kiedyś pojadę do Szkocji, zamierzam zwiedzić troszkę więcej. Chcę spełnić swe marzenie i zwiedzić Hogwart – miejsce, gdzie kręcono Harry'ego Pottera. Nigdy nie zapomnę mojej wycieczki do tego kraju. Była ona niesamowita! Może to już powtarzałam, ale i tak mam zamiar jeszcze do Szkocji wrócić, choćby na kilka dni.

Martyna Pawlikowska kl. Va

Szkoła Podstawowa nr 3 w Łęczycy.

Wykreślanka: Znajdź następujące wyrazy: **jeżyk, gazetka, wywiad, kwiat, zeszyt, kartka, tornister, szkoła, polska flaga, kredki.**

W	W	Y	W	I	D	N	P	O	P	K	D	I	R	P
Y	O	V	S	L	K	Z	B	A	Ł	E	A	Q	H	O
W	G	Ż	Z	M	J	E	Z	U	D	Ó	R	A	E	L
I	M	P	K	H	I	S	B	K	J	R	S	S	T	S
A	H	W	O	G	Ć	A	L	W	E	M	U	O	I	K
D	H	M	Ł	D	E	C	W	I	Ż	K	O	N	R	A
A	M	H	A	U	V	Y	Z	A	Y	T	S	T	D	F
M	Z	I	Ł	G	A	Z	E	T	K	A	Ę	K	E	L
A	R	K	R	O	T	R	A	H	I	K	Ó	U	D	A
S	E	Ś	J	E	Z	Ż	Y	Z	E	S	Z	Y	T	G
H	R	Ą	P	U	M	S	Ę	M	M	P	R	O	E	A
Z	K	R	Ę	D	K	I	S	K	A	R	T	K	A	T
R	A	R	S	A	S	Z	B	T	O	R	K	N	I	S
C	Z	O	H	M	Ć	Ą	A	W	Ó	U	R	K	M	A
E	L	T	O	R	N	I	S	T	E	R	O	T	S	I

Abrakadabra weź linijkę i ołówek, połącz punkty 1-12, 13-16, 17-19

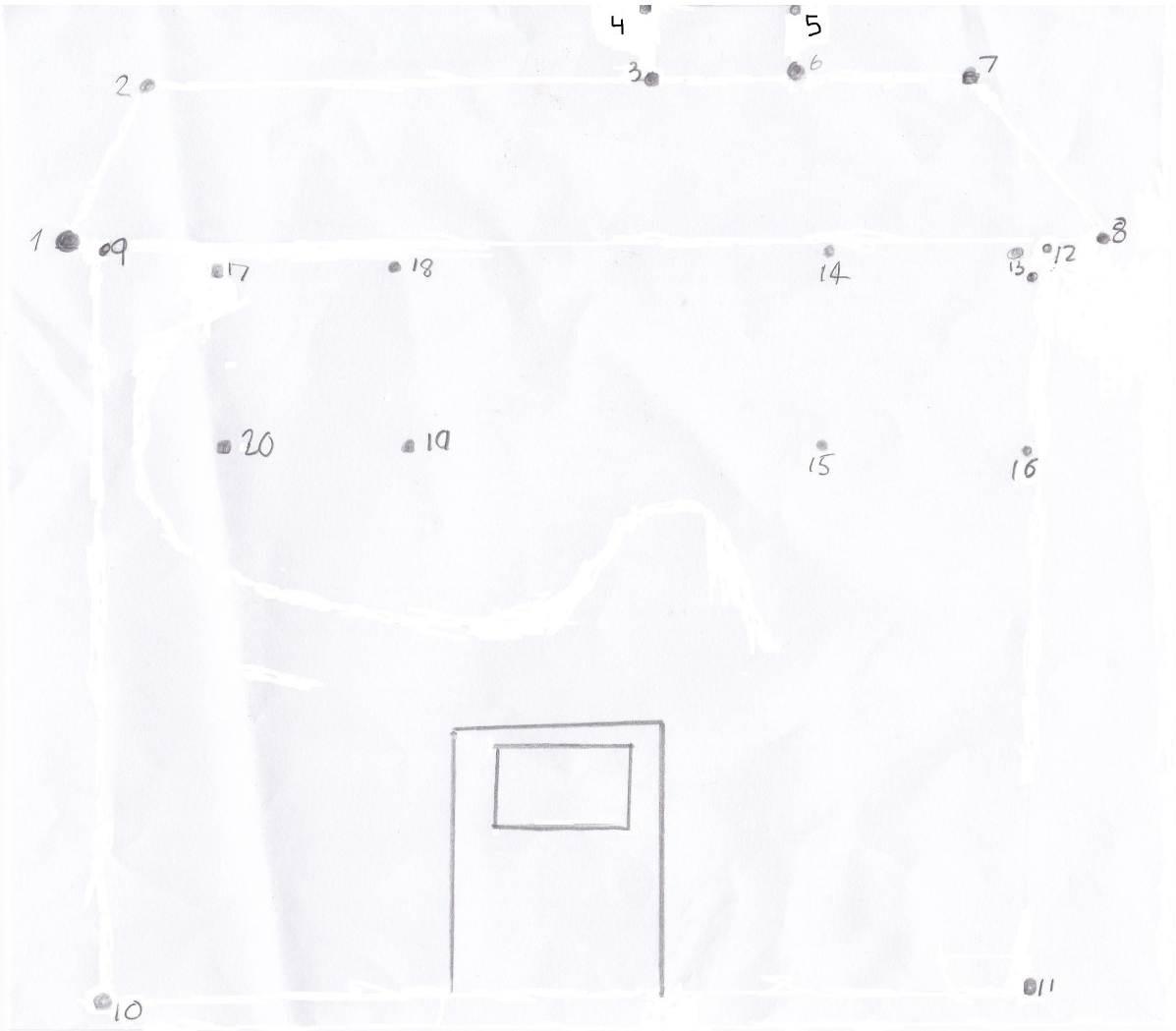

Kolorowanka

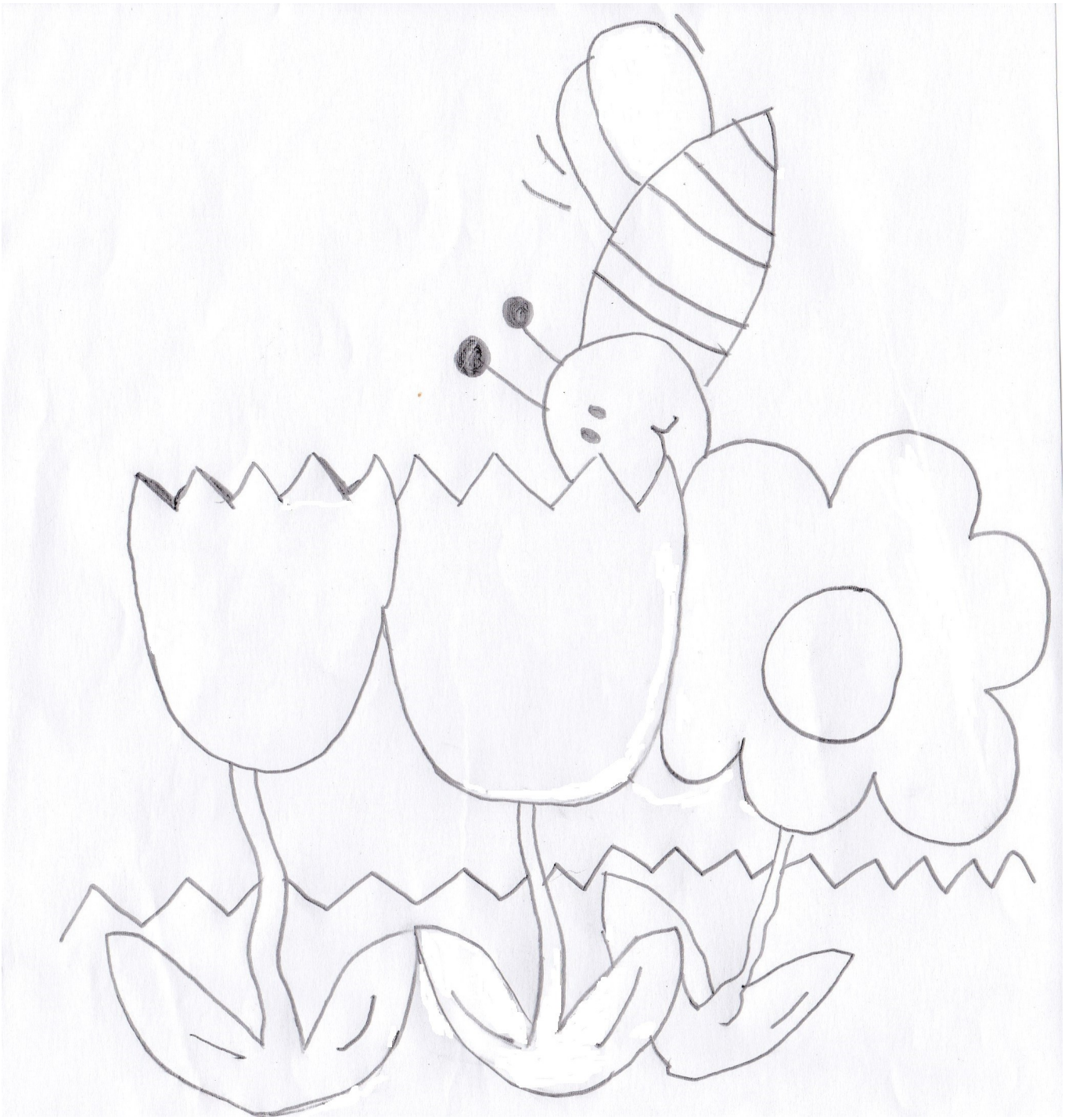

J. Brzechwa „Ciotka Danuta”

Gruba ciotka Danuta
Robi swetry na drutach.

Już po pięciu minutach
Dowiedziały się o tym jaskółki,
Gwałt podniosły do spółki:
"Jak to? Ciotka Danuta
Robi swetry na drutach?
Na drutach siadają ptaki,
Lecz ciotka? Skąd pomysł taki?
A lećcież do niej gromadnie,
Bo wam ciotka z drutów spadnie!"

A.Chrzanowska “Żuk do żuka”

Rzecze żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołędzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.